

PUNKTA DO MEDITACJI

(Łk 12,49-53)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął. Chrzt mam przyjąć i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. Odtąd bowiem pięcioro będzie rozdwojonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwójgu, a dwoje przeciw trojgu; ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej.

Modlitwa przygotowawcza: Prosić Boga, Pana naszego, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane wyłącznie ku służbie i chwale Jego Boskiego Majestatu.

Wprowadzenie I: Ustalenie miejsca jakby się je widziało.

Wycisz się na chwilę... Pozwól Bogu działać w Twoim sercu. Jezus mówi do uczniów w obecności tłumu. Wyobraź sobie tę scenę i siebie w niej.

Wprowadzenie II: Prośba o łaskę kochania z odwagą i gwałtownością Ducha Świętego.

Pan Jezus mówi, że chce, aby zapłonął ogień. Ma się to dokonać poprzez przyjęcie przez Niego chrztu co oznacza mękę na krzyżu. Poprzez tę mękę dokona się zbawienie świata. On już nie może doczekać się tej chwili bo jest pełen miłości i bardzo pragnie, aby ona się rozlała na wszystkich. Uosobieniem tej miłości jest Duch Święty. Pragnienie Jezusa nie jest umniejszone z powodu męki, która Go czeka. Jakie uczucia wzbudza w Tobie ten ogień? Jesteś kimś kto o niego prosi? Jeśli go masz to jak go w sobie podtrzymujesz? Masz w sobie gotowość, aby przekazywać go innym?

Jezus zapowiada, że na skutek opisywanych zdarzeń nastąpi rozłam pomiędzy ludźmi. Jakie myśli i uczucia wzbudza w Tobie wyobrażenie sytuacji, gdzie doznajesz niezrozumienia, bólu, przykrości, a nawet wrogości w związku ze swoją relacją z Bogiem? Co jeśli doznałbyś/abyś takich krzywd od swoich bliskich?

Rozmowa końcowa: Porozmawiaj z Jezusem jak z przyjacielem, albo jak z ojcem o tym co przeżywałeś/aś podczas modlitwy. Przede wszystkim o tym co było dla Ciebie najtrudniejsze, najważniejsze, szczególnie poruszające.